



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# CZĘSTOCHOWIANIN

## TYGODNIK

### CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

**Prenumerata:** Kwartalnie zł. 1.30. Z odosłaniem do domu zł. 1.95. gr. —  
Pocześnie 5.20 z przesyłką zł. 8.60.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:**  
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.  
Telefon Nr. 37.

**Redaktor przyjmuje** w poniedziałki od 3-4.  
od 6-8.  
w piątki czynna jest w czwartki, piątki  
i soboty od godz. 17-ej do 20.

**Cena numeru 10 groszy.**

# Co mówi poseł, tow. dr. H. Lieberman

## O OBECNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ W POLSCE?

**Spejalny wywiad „Częstochowianina”  
Jaki jest tow. Pośle, przebieg śledztwa przeciw min. Czechowiczowi?**

Nie mogę Wam nic w tej mierze powiedzieć. Biorę udział w śledztwie jako oskarżyciel na prawach prokuratora, więc obowiązuję mnie tajemnica urzędowa. W każdym razie, stwierdzam, że wiadomości podawane przez prasę codzienną są niedokładne.

**Kiedy będzie zwołany Sejm?**

I w tej sprawie nic nie mogę powiedzieć. Jest to taka sama tajemnica urzędowa, jak tamta. W Polsce rządzić, znaczy konspirować przeciw Sejmowi, a konspiracja opiera się przedewszystkiem na tajemnicy.

**Jaki jest przypuszczalny rozwój sytuacji politycznej w najbliższej przyszłości?**

Zależy to od posunięć, planowanych przez tych, którzy mają władzę. **Olbrymi wpływ na sytuację polityczną i u nas w Polsce, będzie niewątpliwie miał wynik wyborów w Anglii**, które odbędą się w tym miesiącu. Jeśli socjaliści zwyciężą i obejmą władzę w Anglii, spowojuje to ogromne zmiany w polityce międzynarodowej i w stosunkach międzynarodowych Europy. Konserwatyści angielscy byli dyskretną podporą dla wszystkich dyktatorów w Europie, oni też utrudniali nieustannie każdą energiczniejszą akcję w sprawie pow-

szchnego rozbrojenia. Zrozumiałem tedy jest, że na wypadek objęcia władzy przez socjalistów w Anglii, dokona się olbrzymie przesunięcie punktu ciężkości polityki międzynarodowej a zarazem polityki wewnętrznej państw europejskich. Olbrzymie będą także skutki moralne, który wywrze powyższy fakt na umysłach szerokich mas w każdym kraju. Z tem będą się liczyć musiały również rządy.

**A gdyby przewidywania Wasze się nie ziściły i socjaliści w Anglii nie doszli do władzy?**

Walka robotników i chłopów w Polsce o demokrację jest również sprawą europejskiej miary. Jest to bynajmniej kwestja polityki wewnętrznej naszego kraju. W samem społeczeństwie polskiem, stronnictwa opozycyjne mają przeważającą większość, jak tego dowodzi skład Sejmu i obecnie panujący nastroj powszechni. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę fakt istnienia opozycji mniejszości narodowych, reprezentującej 10 milionową ludność, łatwo zrozumieć, że wszelkie zaostrożenia walk wewnętrznych, zwłaszcza w społeczeństwie polskiem, musi niezmiernie osłabić się obrona państwa, co oczywiście wobec pokus nacjonalistycznych obywateli w państwach ościennych, spowodować jest w stanie olbrzymie niebezpieczeństwo nie tylko dla Polski, ale z uwagi na jej centralne położenie gospodarcze, dla pokoju w Europie.

**Czy, tow. Pośle, nastąpi zmiana w taktyce partji?**

Partja kroczy konsekwentnie po raz obranej linii, którą jest obrona bytu niepodległego państwa, przez obronę demokracji oraz obronę mas pracujących przed nędzą, wyzyskiem i krzywdą. **Kwestja obrony bytu niepodległego, nie jest dla nas czczym frazesem**, bo doświadczenie wojny światowej nauczyło nas, że skutki upadku państw swoim ciężarem najbardziej przygniatają robotników i węgole ludzi gospodarzo nieodpornych. Odrobina swobód jaka nam jeszcze pozostała, wcale nas w błąd nie wprowadza i sądu naszego o niebezpieczeństwach grozących demokracji w Polsce nie zmienia.

W Polsce o losach całej ludności rozstrzyga wola czynników działających w tajemnicy i nieodpowiedzialnych. Szerokie masy pracujące oraz inteligencja w całości, są od troski o losy państwa i od wszelkiego wpływu na sprawy publiczne, usunięte.

**Powazny organ angielski nazwał Polskę beczką prochu.** Można stąd wywnioskować jak wielkie niebezpieczeństwo, opinja zagraniczna upatruje dla nas i dla zagranicy w obecnym układzie stosunków politycznych. Z tego ślepego zaufania wyjść się musi jaknajrychlej, jeśli kryzys gospodarczy, będący następstwem podobnej sytuacji niema nas zupełnie pogrozić w upadku.

A nadto, raz przecie, trzeba już uszanować nerwy ludności, szarpane

od lat różnymi hockami i niespodziankami, idącymi z góry. Ludność w Polsce najdłużej była w stanie wojny, a gdy wojny szczęśliwie zostały ukończone, nie pomyślano wcale o tem, żebyśmy w Polsce naprawdę nacieszyli się pokojem. Dzień w dzień niemal nerwy ludności szarpane są odruchami czynników t. zw. międzynarodowych, budzących coraz większe sensacje.

**Ludzie u nas żyją nie tylko w nieustannym lęku o państwo, ale każdy żyje w nieustannej trwodze o swoje własne jutro i o swój byt**, niepokojony nowymi, powtarzającymi się sensacjami. W normalnych warunkach, społeczeństwo obfituje i tak w walki, płynące z przyczyn naturalnych, mających swoje źródło w odwiecznych antagonizmach socjalnych. Nie należy tych walk mnożyć, zgółta niepotrzebnie antagonizmami osobistymi, mającymi swe źródło we właściwościach indywidualnych ludzi, żądnych nieograniczonej władzy.

**Dlatego hasła, które wysuwamy: pokój, praca i sprawiedliwość, znalazły żywy oddźwięk w społeczeństwie.**

Mówię o sprawiedliwości, bo zbyt dużo niesprawiedliwości już znosiłem. **Obiecano nam w maju 1926 roku wypięcenie nieprawości, ale były to tylko słowa.**

Ogrom krzywd i niesprawiedliwości, która obecnie rozparła się w Polsce, zbyt dotkliwie wszystkim dała się we znaki, **aby długi podobny system rządzenia miał się utrzymać.**

# REDUKCJA W „CZĘSTOCHOWIANIE”

## Interwencja przedstawicieli robotników w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W piątek, dn. 17.V br. dość liczna delegacja robotnicza udała się do Warszawy na konferencję w sprawie redukcji w „Częstochowiance”. Konferencja zwołana została przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ.

Rząd reprezentowali pp. Kłot i Ulanowski. Z ramienia Związku Klasowego byli obecni tow. Dąbrowski Al. oraz deleg. tow. Zychowa i tow. Mazur. Fabrykę zastępowali pp. Duhamel i Kaliniewicz.

Zadaniem konferencji było niedopuszczenie do redukcji, która pozbawi chleba z górą 1000 robotników. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że w tak ważnej sprawie, jak pozbawienie pracy 1000 ludzi, Rząd powinien być zająć jasne i całkiem niedwuznaczne stanowisko a do redukcji za żadną cenę nie dopuścić.

Niestety, stało się inaczej. Już na samym początku konferencji przedstawiciel Rządu zaczął udawania, że Dyrekcja fabryki robiła wszystko, co było w jej mocy, byle do redukcji

nie dopuścić, że dziś redukcja i reorganizacja pracy stały się koniecznością i t. p. W przychylnym stanowisku dla fabryki przedstawiciel Rządu posunął aż tak daleko, że poczuł się upoważnionym do podziękowania Dyrekcji „Częstochowianki” imieniem robotników.

Po tem przemówieniu, które fabryce niesłychanie ułatwiło sytuację zabrał głos sprawozdany przez p. Fatygę poseł Niski. Skąd właściwie Fatyga i Niski wzięli się na konferencję, to zdaje się, z wyjątkiem Zarządu fabryki nikt o tem nie wie. Bo p. Fatyga przecież nie jest delegatem i pismem Inspektora Pracy z dn. 16 listopada 1928 L. dz. 2972/28 r. został mandatu delegata pozbawiony. Fatyga cieszy się specjalnymi względami fabryki. Dostaje tygodniówkę chociaż przy maszynie pracuje.

Otóż przyjaciel Fatygi — Niski zajął podobne stanowisko, jak przedstawiciel Rządu. No jakie osławiona „Frakcja Rewolwerowa” poszłaby

przeciw Rządowi. A któżby dalej dawał pieniądze? Więc i p. Niski zgodził się na redukcję tylko „częściowo”. Tak, ale przecież i fabryka chce tylko częściowo redukować.

Tę słodką harmonję Rządu, fabryki i iraków zakłócił dopiero przedstawiciel Związku Klasowego, tow. Dąbrowski.

Tow. Dąbrowski od razu z miejsca przeciwstawił się wszelkiej redukcji. Z nastiskiem podkreślił, że redukowanie 1000 ludzi, którzy już od dłuższego czasu pracowali na 4 dni w tygodniu jest skazywaniem ich na klęskę głodową.

Tow. Dąbrowski zwrócił uwagę i na to, że fabryka pracując tylko 4 dni w tygodniu świadomie wysyła robotników, aby obecnie redukować, „reorganizować” itp.

Za swe stanowisko tow. Dąbrowski został przywołany do porządku. Warszawska konferencja zupełnie niedwuznacznie udowodniła, że obecny Rząd jedynki i wychwałają-

cych go enpeerowskich pajaców jest Rzędem reakcji i że wyzwolenie robotnika musi być jego własnym dziełem.

Konferencja ta dała robotnikom „Częstochowianki” jeszcze jedną naukę. Oto zdradzieczy chadecy, enperowcy i „fraki”, którzy w Częstochowie nie chcieli słyszeć o redukcji, w Warszawie, gdzie nie czuli bezpośredniej kontroli robotników, zgodzili się na redukcję i w ten sposób zaprzęścili całą sprawę.

Celem szczegółowego poinformowania robotników „Częstochowianki” o wytworzonej w związku z redukcją sytuacji, w sobotę dn. 25 maja rb. o godz. 10 rano w Klubie P. P. S. ul. Kościuszki 62, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego (Klasowego).

Stawcie się licznial

### POBOŻNE ŻYCZENIA

Rozeszły się pogłoski, że Prezydent Rzplitej ma zamiar zwołać Sejm na nadzwyczajną sesję, przyczem rząd będzie chciał uzyskać pełnomocnictwa dla zakatwienia bez zgody Sejmu spraw podatkowych i zmiany ustaw.

Czyli, że rząd chciałby samobójstwa przedstawicieli narodu.

Takich pełnomocnictw rząd nie otrzyma, bo

- 1) użył pełnomocnictw z 1926 roku dla wydania ustaw wrogich ludowi,
  - 2) bo wpływał za pośrednictwem urzędników wojewodów opłacanych przez obywateli na wybory,
  - 3) bo nie wyjaśnił dotychczas co zrobił z 560 milionami zł. zapłaconymi w formie podatków przez obywateli.
- Żądanie pełnomocnictw pozostanie „pobożnym życzeniem”.
- Był coprawda jeden głupi, któryby dał pełnomocnictwa, ale on już umarł.

### MINISTER SKARBU w roli hojnego szafarza

Po utworzeniu się nowego rządu wyraziliśmy obawę, czy p. Matuszewski wywiąże się należycie z roli ministra skarbu.

Dzisiaj te obawy należą do przeszłości. W ciągu tak krótkiego okresu czasu p. Matuszewski:

- 1) zniósł kontrolę nad wkładami kapitalistów w bankach,
- 2) zniósł podatek obrotowy od wywożonego żyta,
- 3) zniżył podatek obrotowy od nawozów sztucznych,
- 4) zniósł 10-cio procentowy dodatek do podatków, ale tylko od kapitalistów i rent.

Każdy więc zrozumie, że takiego ministra, będą chwalił kapitaliści na wysięgi.

- 1) bo można złożyć w banku 100 milionów i nikt podatku majątkowego nie wymierzy,
- 2) bo zarobi się na wywiezionym zycie, a nie zapłaci się państwu ani grosza,
- 3) sprzeda się więcej nawozów sztucznych i będzie się miało miliony na procentach, a podatku zapłaci się mniej.

Przypuszczamy, że po tych rozporządzeniach kapitaliści powinni nadać p. Matuszewskiemu honorowe członkostwo „Lewiatana” i tytuł „obrońca naszej kasy”.

Dla nieświadomego sprawy mogłyby się wydawać, że przez obniżenie podatku od nawozów sztucznych ułatwi się rozwój drobnego rolnictwa. Furda bracia! Oni mają kartel, który ustala ceny i cały zysk łącznie z obniżonym podatkiem pozostawia w ich kieszeni.

O przyszłość Polski możemy być spokojni.

Ciesz się tylko ludu pracy! Tobie robotniku i urzędniku, p. Matuszewski podatku od głodowej płacy nie obniży!

### Korfanty zmartwychwstał...

Korfanty Wojtek - chadecki działacz i dawny bezportkowicz w niepodległej Polsce umiał, jako na męża opatrnościowego dawnej 8-ki przystać, chociaż koło interesu, dlatego też wprowadzając w życie zasadę, że pieniądź nie śmierdzi, zrobił olbrzymi majątek.

Korfanty zdobył majątek, ale stracił opinię i przy wyborach do Sejmu w 1928 r. stracił całą swoją armię, i ledwie przecisnął się do parlamentu.

Zdawało się, że jest on za swoje macki i kłopoty pogrzebany gruntownie.

Alisił

W okresie „sanacji moralnej” szeregającej demoralizację, terror i ordynarne przekupstwo, - nawet Korfanty może uchodzić za człowieka czystego... Zaczyna się obecnie grać na strunach „Słask dla Ślązaków” i przyznać trzeba, że gra z powodzeniem.

Dzięki nierozpisaniu wyborów do Sejmu Śląskiego, dzięki nieobliczalnej polityce „człowieka z B.B.” wojewody Grażyńskiego z Kałuzi podnosi się Korfanty.

## Skandal na posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu.

Zdrada B. B. i B. B. S.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, który, na wniosek kapitalistów rozważył sprawę obniżenia wkładek na fundusz bezrobocia o 35 proc. Nasi towarzysze z Komisji Centralnej Zw. Zawodowych zgłosili wnioski, aby nie obniżać składek, lecz podnieść zaśliki o 20 proc. Prócz tego przedstawiciele nasi żądali podniesienie maksymalnej normy obliczeniowej z 7,50 na 10 zł. dziennie i przedłużenia okresu wypłat z 17 tygodni na 26 tygodni.

W wyczerpującej dyskusji z wielkimi przemówieniami wystąpił przedstawiciel przedsiębiorców p. Jastrzębowski, motywując „potrzebę” obniżenia wkładek. Następnie przemawiał przedstawiciel Komisji Centralnej Zw. Zaw. na rzecz naszego wniosku. Po przemówieniach kilku innych członków Zarządu Głównego wysunęty został przez p. posła Bogusławskiego (B. B.) wniosek o podniesienie świadczeń o 10 proc. i obniżenie wkładek również o 10 proc. P. poseł Bogusławski najwidoczniej chciał dobrodusnie otrześć lzy biednym kapitalistom, a jednocześnie nie chciał otwarcie wystąpić przeciwko naszemu wnioskowi.

W głosowaniu przeszedł wniosek p. posła Bogusławskiego, a nasz upadł.

W ten sposób w okresie występującego z całą surowością kryzysu i niewątpliwego utrzymania się bezrobocia na wysokim poziomie względnie już, jak to w łodzi i Częstochowie się dzieje, - w chwili powoływania się bezrobocia, - Zarząd Główny F. B. niestety, postanowił dać

ulgi przemysłowcom i jednocześnie częściowo tylko zaspokoić potrzeby robotników pozostających bez pracy.

Wśród głosujących przeciwko naszemu wnioskowi o wydatne podniesienie świadczeń - na pierwszym miejscu kroczył p. Zygmunt Gardecki z BBS, sekretarz podobno „klasowego” zrzeszenia związków zawodowych z pod znaku p. Jaworowskiego najwidoczniej wruszony i przekonany przemówieniem p. Jastrzębowskiego, obok niego zaś p. Kosmaczewski i p. Zawadzki - Ch. D-eey.

Robotnicy, szczególnie zaś robotnicy budowlani i włókniarze muszą złożyć temu osobliwemu sekretarzowi „Związków Zawodowych” i „rewolucyjnej” BBS. specjalne podziękowanie za zdradę ich interesów w Funduszu Bezrobocia.

Wniosek zdążający do zwroczenia się do Ministra Pracy ze wskazaniem na konieczność uchwalenia noweli do ustawy o bezrobociu przedłużającej świadczenia do 26 tygodni w roku - uchwalony został jeszcze na poprzednim posiedzeniu Zarządu Głównego.

Wniosek zaś o podniesienie maksymalnej normy obliczeniowej z 7,50 zł. na 10 zł. został na skutek złożenia wniosku figla jednego z „Lewiatanów”, który chciał się przypodobać widac swym wnioskodawcom, odczytany na następne posiedzenie Zarz. Gł. F. Bezrobocia.

Musimy więc podkreślić rewolucyjne gadanie BBS, i reakcyjne czyny. Ale nie na darmo Schajbler daje ogłoszenia „Przedświtowi”.

## CZY ISTNIEJE W POLSCE PRAWO? «OBLAWA» NA „POBUDKĘ”. SAMOWOLNA REWIZJA I. GROŻENIE REWOLWEREM

Gdy ostatni Nr. skontfiskowany „Podubki” jeszcze nie był gotowy do druku, a już od wczesnej godziny na ulicy Warelkiej koło redakcji „Robotnika” rokoło się od tajnych agentów policji. Wieczorem, kiedy ruszyły maszyny odbijające „Pobudkę”, - niestrudzeni „opiekunowie” zdwoili swą czujność, jakgdyby istniała możliwość nielegalnego rozpowszechnienia nakładu. Specjalną gorliwość odznaczył się jeden z agentów 10-go komisariatu P. P., który pozwolił sobie na aresztowanie i rewidowanie na ulicy wychodzącego w nocy z pracy w drukarni pomocnika maszynisty tow. Gniazdowskiego, albowiem zawiniątko z ubraniem robozem, które niósł ze sobą, wydało się podejrzane. Tow. Fronczak, który zainteresował się „tajemniczą” osobą agenta, został przez niego sprowadzony do komisariatu celem wylegitymowania. Bezczelność tego pana posunęła się następnie do tego, iż terroryzował rewolwerem kilku chłopców, udających się do pracy w ekspedycji „Robotnika” i zmusił ich do cofnięcia się od bramy. O godz. 4 rano do drukarni „Robotnika” przybył oddział policji, złożony z dziesięciu ludzi, celem zajęcia numeru. Ponieważ pracownicy w maszynie zawiesili pracę dla odpoczynku i zamknęli hałę maszyn - policja wyraziła gotowość otwarcia drzwi wytrychem, ale po namyśle ustawiono koło hali w obu wejściach i w bramie warty do czasu powrotu pracowników. O godz. 7-ej rano dokonano zajęcia nakładu, poczem na podstawie informacji otrzymanych z Komisariatu Rządu, iż cała treść „Pobudki” uległa konfiskacyi - skład numeru został rozsypany. Poczem chłopcy kolportujący „Robotnika” byli rewidowani przez policję jeszcze poszukującą „Robotki”.

Towarzyszeli Kupujcie swoje pisma „Robotnika”, „Pobudkę! Pokażcie naszym wrogom, że na nic zdadzą się ich konfiskaty! Czytajcie waszą prasę socjalistyczną, a nie gazety wrogie ludowi!

## Sprawozdanie pana Dewey'a.

Polska zaciągnęła w 1927 roku pożyczkę u amerykańskich kapitalistów i z ich ramienia siedzi u nas „doradca” p. Devey, zresztą bardzo dobrze płatny.

Pan ten od czasu do czasu składa raport o stanie finansów Państwa Polskiego i pilnuje aby jego władcy kapitaliści, broń Boże, nie ponieśli strat.

Ostatnio pan Devey ogłosił raport, w którym pisze, że należy znieść podatek obrotowy, zmniejszyć podatki kapitalistom, wogóle zmniejszyć wydatki i zaprzestać inwestycje (to znaczy budowania domów, fabryk itp.) państwowych.

Pierwsze dwa jego żądania: zmniejszenie podatków dla kapitalistów i zniesienie podatku obrotowego to stara już śpiewka. Słyszeliśmy ją już nieraz od naszych endecków! Musimy zaznaczyć, że chętnie zgodzilibyśmy się na zmianę sposobu ściągania podatku obrotowego, gdyż obecnie ku-

pcy i tak przerzucają go na barki klasy pracującej, dlatego też formalnie płaci go handel, ale z kieszeni spozycwów.

Na żądanie zmniejszenia wydatków państwowych chętnie się zgodzimy, jeżeli dotyczą one wydatków na dwuletnią służbę wojskową, na emerytury młodych wojskowych i ciągle zwalnianych urzędników co pozaera olbrzymie sumy, a my je musimy płacić!

Wogóle tę dziedzinę polityki polskiej można porównać do pewnej mądrej gospodyni, która kupowała sobie francuskie kapelusze, perfumy, caczane rewolwerki, a rodzina przy-mierała z głodu.

Coprawda, obiecują nam socjalistom w każdym roku, skrócenie służby, stabilizację urzędników itp. w myśl zasady ale ciekaj tatk! Łatkał Zupa!natomiast nie godzimy się, gdy pan Devey pragnie by pa-

stwo nie budowało domów, by nie zakładało fabryk itd.

Kto na miłość boską, to będzie robił, jeżeli ludność rośnie, a kapitaliści nie chcą nic ryzykować zadawajają się procentami od kapitałów.

Rząd trochę inwestycji dokonał, robił to przeważnie fałszywie, gdyż zamiast domów mieszkalnych, budował piękne gmachy dla urzędów, ale i ten krok musimy zapisać na jego dobro.

Całe sprawozdanie pana Deveya nacechowane jest troską o zyski dla kapitalistów ale „bebesowcy” chwalił go sobie niemal, jako socjalistyczną bo taki to już „sojalizm fracki”, którzy na dwóch łapkach tańczy przed kapitalistami, że nawet zajmować się nim nie warto.

Pan minister Matuszewski okazał się pojętym wykonawcą, i „zaleceń” p. Devey'a w czyn wprowadza.

### B. B. S. w roli moralisty.

W jednym z ostatnich numerów „Przedświtu” gazety BBS. znajdujemy plugawie kłamstwo, że PPS. jest na utrzymaniu rządu niemieckiego.

Widocznie p. Moraczewski zapomniał, jak to gazety endeckie w 1918 roku opowiadały o nim, że za pieniądze sprzedają Lwów Ukraincom dlatego też jego szmatka tą bronni walczy z naszą Partją. Jeśli chodzi o pieniądze, to najmniej do gadania „Przedświt”, który utrzymuje się z pieniędzyz ogłoszeniowych Schaible-row, Ministerstwa Pozost. i Teleg., z nim więc podobne łotróstwo napisz, - niech wspomni o przyszłości. W domu powieszzonego nie mówi się o stryczku.

„Przedświt” jednak zapomnia, opowiadając w innym miejscu, że w „Robotniku” umieszczono ogłoszenie bojkotowanej firmy „Singer”.

Tak ogłoszenie było, ale wówczas gdy bojkot zawieszono, chwilą gdy bojkot został wznowiony mimo nalegań „Singera” nie umieszczono reklamy.

Postępowaliśmy więc uczciwie zgodnie z zasadami socjalizmu.

Ale eo o uczciwości mogą mówić fracy, którzy posyłają swoich łami stręków do fabryk, gdzie robotnicy walczą o podwyżkę głodowych zarobków.

Nie zajmowalibyśmy się brednią mi utrzymanka, ale musieliśmy kłamać sto przygwoździć.

### Od rewolucji do faszyzmu krok...

Pisał artykuły kwieciste. Wyglądał odczyty czasem językiem a! Piłsudski, na które ucześniewały żądane wrażeń panienki.

Wydawał „Wolność” z kombinacją, która kolportowała głupcy i głupcy komunici.

Mówił i pisał dużo a zwłaszcza o sobie...

P.P.S. była dla niego nierewolucyjna, - więc macił wodę, gdzie mógł i gdzie mu się dało.

Dziś.

Sprzedat się sanacji, poszedł do złobu słuchać pokornie pan Tadeusz Wieniawa Długoszowski.

Tiu!

### Wydział Kolportażowy P. P. S. ul. Kościuski 62.

posiada na składzie najnowsze wydawnictwa z zakresu nauk społecznych.

Żyć wyszły z druku i są do nabycia:

Marjan Porezak - „Walka o demokrację”, „Kler a polityka”, „Rewolucja majowa i jej skutki”.

Boy - „Dziewice Konsystorskie”.

W. Kielecki - „Feliks Perl”.

I. Daszyński - „W rocznicę przewrotu majowego”.

Posiadamy na składzie „Czerwone światła”.

Powysze wydawnictwa nabywane można w piątki i soboty od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem.

# Co słysząc.

## NA SZEROKIM ŚWIECIE.

(-) Lot sterowa niemieckiego „Graf Zeppelin” powtórnie narobił wiele wrzawy na całym świecie. Nie udał się jednak, gdyż z powodu że pnie silników musiał lądować na lotnisku pod Tulonem.

(-) Na wschodzie republik sowieckich zrywa się, jakby kinematograficznie wyprodukowana „Burza nad Azją”.

Szezępy muzumtańskie zamieszkuje wschodnie kresy jak Buchara, Turkestan i kraje przywołzańskie powalają przeciwko narzuconym sobie „opiekunom”. Sowiety zarządziły przegrupowanie wojsk w celu stłumienia ruchu powstańczego.

Ci, co w imię badej wolnościowych wależyli, dziś będąc przy władzy, tępią ruch wolnościowy innych narodów.

(-) W szpitalu w Cleweland (Ohio - Stany Zjednoczone) w laboratorium roentgenologicznym nastąpiła straszna eksplozja składników chemicznych. Wytworzyły się gazy trujące, które w okamgnieniu objęły cały szpital piorunująco zabijając wielu chorych i personel szpitala.

Skutki wybuchu były okropne, a ilość ofiar sięga dwustu zabitych i około stu porażonych.

(-) Obliczenia ludności wykazały, że Ameryce w ciągu jednej minuty przybywa trzech nowonarodzonych obywateli.

Zuchyl! Mało zuchy - królowie hurtowników - żyłodawców.

(-) Z Aten (Grecja), donoszą, że komisja śledcza Izby wydała nakaz aresztowania byłego dyktatora Pangalosa i dwóch członków jego rządu.

Taki los zyskał dyktator Pangalos. A no nosił wilk, ponieśli i wilka.

(-) Tak misternie utkane „serdeczne” stosunki pomiędzy Watykanem a Włochami uległy poważnemu napięciu, bowiem dyktator Mussolini zbyt pospiesznie wygadał się, że pierwszym obowiązkiem Włocha ma być uczucie obywatelskie. Watykan zaś uważa za pierwsze katolicyzm.

Zobaczmy co wyniknie z tego targu o duszę dziecka - przyszłego poddanego kłiki faszystowskiej.

(-) Przebywający w Berlinie tow. pos. Pragier odbył szereg konferencji z przywódcami niemieckiej socjal-demokracji. Na jego ręce Bytomską Ligę Obrony Praw Człowieka nadesłała wyrazy ubolewania z powodu zbrodnicego wypadu niemieckiej czarnej sotni w Opolu.

(-) Wybory do Rad fabrycznych w przemyśle metalowym w niemieckiej Turynii dały w wyniku 1504 mandaty socjal-demokratom a 115 chadeko-faszystom, 21 syndykalistom i 27 mandatów komunistom.

Tak przemawiają suche, na pozór, cyfry!

(-) 29 maja rozpocznie się kongres Eucharystyczny w... Afryce południowej.

A możeby tak wszystkie takie kongresy przenieść do... Afryki. I powietrze dobre i podróz dość przyjemna. - Projekt godny poparcia.

## W KRAJU.

(-) Potężna w swych rozmiarach Powsz. Wystawa Krajowa w Poznaniu została już otwarta.

Na uroczystym otwarciu, biorąc pod uwagę ogrom pracy, jaką wystawa uosabia, p. Prezydent Rzplitej mówił, że „na apel inicjatorów wystawy odpowiedział cały naród - wszystkie zawody i stany”, prezydent m. Poznania stwierdził, że wystawa wykazuje „siły twórcze narodu, jego zdolność - jego zmysł organizacyjny i płodność ducha niezwykłą”, p. prezes Rady Ministrów podkreślił, że na całość wystawy „złożył się wysiłek całego narodu” itd. itd.

Jednym słowem wszyscy podnieśli zasługi pracy narodu.

A wielkość, o zjeżdżałej wątrobie, chciały w nas mówić, że jesteśmy „hębesami” - narodem głupim i złośliwym jak małpy.

Twardość słów to nierzadko wytwór zmiękzonego mózgu.

(-) Związki pracownicze w Poznaniu żądają podwyżki na okres trwającej wystawy - wielki zjazd zwiedzających P.W.K. wzmógł drożyznę, tym samym siła nabywcza zarobków poważnie spadła. Dawniej

„niedojadający” - dziś „zawodowo” głodują.

To jest odwrotna strona medalu, który robi wrażenie kłepsydry pogrzebowej.

(-) Ojciec św., pragnąc, aby dwie jego służące z czasów nuncjatury w Polsce, wzięty udział w pielgrzymce do Rzymu, przysłał dla tych swoich pupilek pieniądze na podróz. Obie oczywiście z radością, wpiwały się na listę pielgrzymów.

Jeszczeby też! Ja bym sam pojechał...

(-) Pomimo „wytężonej” pracy Ligi Samowystarczalności, pomimo oskarżających plakatów z wyszczególnieniem astronomicznych cyfr przedstawiających grozę kapitałów, które „przepliliśmy” pijac wina, koniaki i likiery zagraniczne, pomimo budujących sentencji w rodzaju „za nim kupsz obce - powąchaj swoje” - wówoz towarów zagranicznych w kwietniu wzrósł o 92 miliony, dosięgając ogólnej sumy 321 milionów złotych, gdy wywoz osiągnął zaledwie 214 milionów - wobec czego deficyt bilansu handlowego za kwiecień wynosi 107 milionów złotych.

Opowiadano, że będzie lepiej!

## W OBRONIE POKRZYWDZONYCH.

W tych dniach przedstawiciel Rady Zw. Zaw. w towarzystwie naszego posła złożyli w starostwie MEMORJAL, który podajemy w streszczeniu:

W roku bieżącym wobec znacznie ograniczonej emigracji na rozpoczęcie robót przy budowie kolei Herby - Działoszyń wyczekiwała ludność bezrobotna, bezrolna i maforolna tych okolic z wielką niecierpliwością i nadzieją polepszenia swego ciężkiego położenia życiowego.

Tymczasem mimo ustalenia z kierownikami Państw. Urz. Pośr. Pracy z p. Majerem zasady, że będą przyjmowani przede wszystkim najbiedniejsi, - przedsiębiorstwo wykonujące budowę kolei pomija bezrobotnych i maforolnych, a zwłaszcza tych, którzy pracowali w roku ubiegłym, a specjalnie wrogo ustosunkowało się do delegatów bezrobotnych t. j. Telegi, Jasaka, Słabego i Maklesa.

Urząd gminy Miedźna wraz z komendantem posterunku tejże gminy Nowakowskim i właścicielem ziemskim Kuchcińskim z Mokrej ułatwiają prowadzącym roboty na odcinkach to, co im się podoba, a mianowicie:

1) Urząd Gminy ma zlecenie od firmy z wyraźnym zastrzeżeniem, że ze Związków nie bę-

dą przyjmowani,

2) wójt gminy Miedźno - Pełka, sekretarz Kowal i przewodnik posterunku Policji Państwowej w Miedźnie Nowakowski, chodzili do biura firmy TOR i tam przyjmowali instrukcje, jak i kogo mają przyjmować,

3) Stwierdzono również, że Urząd gminy zapośredniczał nie bezrobotnych, a rolnych, że firma przyjmowała bezpośrednio posiadaczy 10 do 30-o morgowych gospodarstw.

4) że sekretarz gminy Miedźno Kowal wyraził się do zebranych: „Już wam się skończy czerwona zapomózka”.

5) że przewodnik Miedźna Nowakowski publicznie oświadczył, że Franciszek Jasak, Franciszek Telega i inni nie będą roboty mieli nigdy, gdyż są na czarnej liście.

Zważywszy, że powyższe wypadki są tak jaskrawe i bezprzykładne podpisani zwracają się do Władzy Państwowej o interwencję.

**Komitet Wykonawczy Rady Związków Zawodowych.**

## O podwyżkę płac w kopalniach rud Okręgu Częstochowskiego.

Konferencja w Ministerjum Pracy.

Wczoraj odbyła się w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej konferencja w sprawie konfliktu o płace na kopalniach rud żelaznych w Częstochowskim okręgu górniczym.

W konferencji z ramienia M. P. i O. S. wzięli udział pp. główny inspektor pracy Klot i naczelnik Ulanowski, zaś ze strony Centralnego Związku Górników - tow. poseł Stańczyk i okręgowy sekretarz - tow. Bielnik.

Tow. Bielnik przedstawił położenie materialne robotników zatrudnionych w kopalniach rud, uzasadniając konieczność podwyższenia płac i wskazując, że - zamiast tego - przemysłowcy grożą obniżeniem tych płac, a nawet w praktyce - już dzisiaj to

stosują wobec robotników akordowych.

P. naczelnik Ulanowski w odpowiedzi poinformował, że na odbytych kilkakrotnych konferencjach z przemysłowcami - nie osiągnęli zgody na podwyższenie płac; przemysłowcy bowiem motywowali swoją odmowę złym stanem koniunktury w przemyśle rudziannym.

Wobec tego zaproponowano zbadanie dochodowości kopalń przez specjalną komisję delegowaną z ramienia Ministerjum Pracy.

Przedstawiciele Centralnego Związku Górników, podkreślając jeszcze raz rozgoryczenie robotników, spowodowane odmową podwyżki płac, wyrazili zgodę na delegowanie Komisji.

## „Dzień Spółdzielczości.”

Nadchodzi dzień Spółdzielczości. Drugiego czerwca proletariat całego świata ma wykażać swą siłę organizacyjną pod względem gospodarczym

Ma w swej zwarłości umysłów i uczuć zadokumentować, że dzieło przebudowy dzisiejszych kapitalistycznych stosunków w świecie jest w naszym ciągu kwestją życia milionowych zastępów proletariuszy gnących grzbiety w uprawie żyźnej roli wżysku i krzywdy klas posiadających.

Spółdzielczość w swym wielkiem rozmachu walki gospodarczej z prywatnym handlem, na pośrednictwie opartym głosi wielkie hasło pokoju międzynarodowego, który musi stworzyć podstawy do intensywnej walki z drożyzną dzisiejszą i rozpanoszoną zdzierstwem sklepikarstwa i wielkiego handlu, który stopniowo jak lód tonie przy owocnych posunięciach Spółdzielczości.

Świat pracy, któremu Spółdzielczość ogromne oddaje usługi w imieniu „Dnia Spółdzielczości” pamiętać, że jego skupienie będzie miało znaczenie pierwszorzędnej wagi w przyszłej pracy dla swego dobra.

Musi zatem klasa robotnicza zrozumieć w tym „Dniu Spółdzielczości” o co toczy się bój. Stanąć musi murem pod sztandarem spółdzielczym, który niezawodnie przy zrozumieniu proletariatu zatknęty zostanie na szczycie zwycięskiego jutra i wyzwolenia gospodarczego.

Wszyscy zatem w szereg! spółdzielczo!

## Świat do góry nogami..

W zwykłych warunkach kto rządzi, ten przyjmuje odpowiedzialność. Tak jest wszędzie tylko nie w Częstochowie i nie u chadeków.

W ostatnim czasie chadecy rozpoczęli walkę z obecnym magistratem; syją się donosy, memorjały oskarżenia do województwa, ministerstwa itd.

Jak walka, to walka! Socjaliści nigdy jej się nie lekają! Ale gdzie rozum!

Przecież u diabła w Magistracie siedzi przedstawiciel chadeków p. Braksator, który jest ławnikiem wydziału gospodarczego.

Jeśli walczyć, chadecy z Magistratem, w którym macie przedstawiciela, to walcicie siebie po pyskach i opozycja ta jest „na niby”, bo przecież p. Braksator wszystko robi, co mu p. Cardini każe.

Jeżeli to jest prawdziwa opozycja, to niech p. Braksator usunie się z Magistratu, w przeciwnym wypadku musi się uważać chadek za tą taką dziewczynkę, która by i władzy chciała użyć i cnotą opozycyjną zachować.

Jeżeli już chadecy „swarno” wzięli się do opozycji, to my socjaliści pozwolimy się zapytać p. Braksatora, jako ławnika Wydziału Gospodarczego, co się dzieje z uchwałami Rady Miejskiej o przemianowaniu Nowego Rynku na „płac Walerego Łukasiewskiego, - bojownika o wolność, ul. Stradomskiej na 1 Maja i z wieloma innymi sprawami.

Czy to też może objaw opozycji chadeckiej?

Czekamy wyjaśnienia od Magistratu!

**Akuszerka  
MARJA MAJCHER**

UL. NARUTOWICZA Nr. 2  
udziela porad na R-k Pow. Kasy Chorych, przyjmując zamówienia dla niezamożnych bezpłatnie, względnie zniżką.

Czytajcie „Częstochowianina”.

## Kronika robotnicza.

### Robotnicy «Peltzerów» przychodzą do rozumu

We wtorek ubiegły, Klasowy Związek Włókniennyzy urządził zgromadzenie dla robotników zatrudnionych w tej fabryce. Na zgromadzeniu przemawiał tow. Alojzy Dąbrowski kier. Zw. Włókni., który obszernie omówił sprawy położenia gospodarczego i politycznego klasy robotniczej, a w szczególności fabr. „Peltzerów”. Przemówienie to nagrodzono oklaskami. Tak licznego zgromadzenia, już dawno z tej fabryki nie było, dlatego też wierzymy, że robotnicy „Peltzerów” przejrzą na oczy i masowo staną w szeregach Kl. Zw. Rob. Przem. Włókniennego.

**Czytelnicy „Częstochowianina” wplacajcie należność swoim kolporterom. Ułatwajcie im pracę a nam wydawnictwo jedynego socjalist. pisma w Częstochowie.**

## Łódź wobec bankructwa Prawda endeckiego „Gońca.”

„Goniec Częstochowski” lubi uchodzić za pismo bezstronne, spokojne i mądre. Jego spokój i mądrość zjechały od starości, a rzekoma bezstronność jest zamaskowanym jadem chadecko-endeckim czego najlepszym dowodem artykuł pt. „Łódź wobec bankructwa socjalistycznej gospodarki samorządowej” zamieszczony w Nr. 114.

Łódź, podobnie jak i Częstochowa znajdowała się przez lat kilka pod rządami spółki endecko-chadecko-emperowskiej, która przez pożyczki amerykańskie, (na taką samą kanalizację jak w Częstochowie), sprzedaż elektrowni itd., — doprowadziło miasto na skraj przepaści.

Gdy po zwycięskich wyborach w 1927 r. PPS., objęła władzę nasi towarzysze zerwali z metodami N. D. Ch. D. i NPR, dając pracę szerokim rzeszom bezrobotnych, lecz w działalności swej są skrepowani, bo muszą płacić długi i procenty zaciągnięte przez poprzedni magistrat.

Nie dosyć na tem.

PPS. widząc, że zwykłymi dochodami nie zatrudni większej liczby bezrobotnych, zaciągnęła pożyczkę w bankach szwajcarskich, lecz rząd pożyczki dla Łodzi nie zatwierdził, wyjaśniając, że pełniej jest ona potrzebna dla Śląska (trzeba budować katedrę i pałac dla biskupa).

Pożyczka więc upadła. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że kolej na Łódź przyjdzie, jak tylko Śląsk pożyczkę otrzyma, na czem też oparto się przy układaniu robót na rok bieżący.

Stery pułkownikowskie są zdania: „Magistrat socjalistyczny za wszelką cenę utracić”.

Więc Łódź pożyczki nie otrzymała; bezrobocie wzrasta, położenie jest tragiczne. Tow. Ziemięcki wyjeżdża do Warszawy, by żądać pomocy nie dla siebie, ale dla dziesiątków tysięcy nędzy — lecz spotyka go takie przyjęcie, że na konferencji uległ atakowi i zachodziła obawa o jego życie.

Nie chcemy dłużej pisać o tragicznych walkach, jakie prowadzi P. P. S. w Łodzi, dla ratowania klasy pracującej, — my wiemy, że są czynniki, które chcą wychowywać nas białym i one rzucają kłody pod nogi socjalistycznemu magistratowi.

To jest zła wola wrogów, a nie bankructwo!

A teraz do Was towarzysze! Wydajcie 10 groszy na „Gońca”, a za te pieniądze on was duchowo zatruwał.

Pomyślcie, że z waszych pieniędzy utył „Goniec”, prowadząc walkę z klasą robotniczą.

## Na fundusz orkiestry

Org. Młodz. T.U.R. tow. poseł Kazmierczak złożył 15 zł. i wzywa do „ruszenia karczki” tow. sen. Nowakowskiego, Dziube, Jarmułowicza, Bugajskiego i ob. dr. Goldmana.

## TOWARZYSTWO U- NIWERSYTETU ROB.

W środę dnia 15 maja 1929 r. o godz. 7 wiecz. w sali klubu PPS. Kościuszki 62 odbędzie się

## Odczyt

tow. Gustawa Zorskiego

na temat

„Ustroje polit. państw europ.”

Uprzasz się o liczne i punktualne przybycie ZARZĄD.

W ślad za komunikatem Magistratu podanym w poprzednim Nr. 20 „Częstochowianina” podaje się do ogólnej wiadomości treść uchwały Rady Miejskiej jak następuje:

## Uchwała Rady Miejskiej z d. 13 maja 1929 r.

Następnie zostaje rozpatrzona interpelacja zgłoszona przez klub radziecki PPS., w sprawie rezolucji wniesionej na poprzednim posiedzeniu Rady w dniu 18 kwietnia r. b. przez radnego Cardiniego o nieprzestrzeganiu przez Magistrat art. 33-go dekretu o Samorządzie miejskim, w której domagano się by Magistrat zapoznał Radę Miejską z treścią skargi radnych prawicy i odpowiedzią daną władzy nadzorczej w tej sprawie. Skargę — oraz wyjaśnienie M-tu z dnia 23 z uzupełniającą odpowiedź z 26 kwietnia r. b. wysłaną do Pana Wojewody Kieleckiego, odczytał Prezydent R. Jarmułowicz.

Po wyczerpaniu dyskusji, w której zabierali głos r. r. Kazmierczak i Chojnacki, Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła wniosek zgłoszony

przez klub PPS. w następującym brzmieniu:

„Rada Miejska, uchwalając zakupy autobusów, roboty asfaltowe i inne rozumiała, że dawała pełnomocnictwa Magistratowi na spłatę zobowiązań tak gotówkowych jak i wekslowych.

Wobec czego, odpowiedź daną przez Magistrat na skargę prawicy przyjmijmo do zatwierdzającej wiadomości”,

jak również jednomyślnie przyjęła wniosek zgłoszony przez r. Federmana by:

„odpowiedź Magistratu w rzeczowej sprawie podać w formie komunikatu w miejscowej prasie”.

Za zgodność:

Vice-Prezydent dr. St. Nowak.

## Kapitalistyczni obrońcy robotników „Częstochowianki”.

Walka o zbiorowe umowy jest jednym z głównych celów Związków Zawodowych (Klasowych). Robotnicy fabr. „Częstochowianka” niejednokrotnie z tej zdobyczy korzystali, a nie zależnie, dzięki sile organizacyjnej Zw. Włókienniczego (Klasowego) zdołano na tkalni nawet nieco wyższe płace podnieść. Lecz mówi przyszłość: że jak Pan Bóg da kupca, to djabła faktora, tak się też stało i na „Częstochowiance”, robotnicy niewiadomi podbechtywani przez chadeków i emperowców, ułatwili przez stałe szeszucie na klasowców, powstania nowych grup, tak zwanych niezależnych i ostatnio fraków.

Skorzystali ci obrońcy interesów kapitalistycznych z zamknięcia fabryki i zjechał się jak na wielką ucztę we wtorek dnia 21 bm. aby przy okazji zdawania sprawozdania delegatów z konferencji w Warszawie, zrobić popisy politycznych porachunków, w momencie gdy jedynym środkiem obronnym, przeciw narzuceniu warunków jakie przygotowuje fabryka, powinna być zdecydowana i jednolita postawa obronna i hasło: jeden za wszystkich wszyscy za jednego. Panowie ci zrezygnowali z walki o utrzymanie wszystkich robotników w pracy i wyrazili swoją zgodę na redukcję — których oni wskażą jako mogących głodować.

Przed zebraniem stworzono spółkę akcyjną chadecko-emperowsko-niezależno-fracką, z własnym przewodniczącym.

To też nic dziwnego że pan poseł Szczypiorski — jako rewolucjonista rewolwerowy napadł na C.K.W. na PPS. i Klasowe Zw. Zaw. z tupelem sanatorskim czwartej brygady, czyniąc PPS. odpowiedzialną za wszystko co w Polsce było złe. Poparł pana Szczypiorskiego — orator chadecki Cardini i powszechnie zwanym pajacem — Paradowski.

## Kilka uwag z powodu sztuki E. Tollera „Hinkeman” (Kulas).

Teatr „Rozmaitości” wystawił główną sztukę E. Tollera pt. „Hinkeman” (Kulas), która w naszym bagienku częstochowskim wywołała hukzek niemały.

Niemiecki dramaturg — Toller należy do tych współczesnych pisarzy, którzy — wbrew tehozostwu „oficjalnej” opinii śmiało poruszają najważniejsze bolączki, pochłaniające dzisiaj zbiorową myśl proletariatu, walczącego o nowy ustrój, o nową kulturę.

Słowem zgoda od fraka do chadka i narodowca. Spółka ta agitowała swych wiernych w fabryce od samego rana, a nawet sprowadzono pomoc i z zewnątrz. Tow. A. Dąbrowski dał wszystkim należyty odprawę, wyjaśniając fałsz i obłudę tego zacnego towarzystwa, które przed robotnikami stara się zaspisać czujność a winę chcą wpakować na jedyną organizację socjalistyczną — która blisko 40 lat prowadzi klasę pracującą w Polsce a dziesiątki lat sojusznicy na Zachodzie, a zawsze z pożytkiem dla klasy pracującej — do celu.

Ze kapitaliści zamykają fabryki, obniżają zarobki, wprowadzają t. zw. „racjonalizację” i pracę na 2—3 dni w tygodniu, że drożyzna rośnie, że mamy tysiące bezrobotnych, że rząd przez swoją politykę gospodarczą ułatwia panowanie kapitalistom, obszarnikom i bankierom — to głupstwo, lepiej niech robotnik o tem nie wie, a zamiast mówić prawdę, lepiej walić w PPS. i Związki Klasowe oto zasada spółki!

Biada robotnikom „Częstochowianki” i innym, jeżeli będą wierzyć dalej tym oszustom!

PPS. przeżyła jako partia nie takie próby i ten wytrzyma, gdyż rozwiązanie problemu społecznego społeczeństwa nie w „frakcji rewolucyjnej” — bez rewolucji i bez socjalizmu, nie chadecko-emperowskim szowinizmie i bredniach lecz w świadomości i solidarności człowieka pracy w jednej i potężnej organizacji walki pod Czerwonym Sztandarem, która przez ciernistą drogę, uszaną trupami bohaterów — doprowadziła do wyzwolenia Ojczyzny — doprowadzi w Ojczyźnie do wyzwolenia ludu pracy z niewoli i wyższości kapitalistycznego.

Przyszłość należy do świadomego ludu pracy, do organizacji walki, jaką była jest i będzie jedynie PPS.

## Składajcie ofiary na Dom Ludowy.

sierot trwa dalej, męką bezgraniczną wywołując bunt, lub rezygnację.

Toller nie poprzestaje na zwalczaniu wojny. Jego umysł proletariacki sięga głębiej, obnażając inne wrzody współczesnej „wysokiej”, „chrześcijańskiej” (o, ironio!) cywilizacji, cywilizacji, która hoduje niedźwiedź mas, protytucję, którą nadużywa religii, Boga dla klasowych interesów burżuazji. Dlatego też kultura współczesna nie jest zdolna do rozwiązania głównych zagadnień społeczno-moralnych. Tęgo dokończyć może i dokona tylko socjalizm.

Oczywiście takie sztuki jak „Kulas” nie podobają się kołtunerii mieszczniańskiej. Nie przypadła więc do gustu i „Częstochowskiemu Gońcowi”. A jakże! Czyż nie lepiej w błędnym i obłudnym zachwycie, opiewać dzisiejszą cywilizację, milczeniem pokręcać „drażliwe” sprawy, o których się w „porządnym” towarzystwie nie mówi. To też nie dla mieszczaństwa jest ta sztuka pisana!

Sztuka Tollera jak i inne utwory o ideologii proletariackiej czeka do piero na swą publiczność. Leonard Frank, radykalny pisarz współczesny swe nowe przeciwwojenne poświęć przyszłym pokoleniom, bo obecna zachęca się kinowymi hrabinami.

Dzisiaj utwory podobne zrozumie może tylko proletariatu, który bezpośrednio odczuwa na sobie „dobro dziesiętwa” cywilizacji „europejskiej” w którym jedynie uosabia się sumienie zbiorowe ludzkości, walczącej o prawdę i sprawiedliwość. B. Z.

## Z Rakowa.

Komitet obchodu święta 1-o majowego dzielnicy Raków składa te drogą za włożoną bezinteresownie ofiarną pracę nad urządzeniem przedstawienia i akademii serdecznie podziękowanie p. M. Baścikowej za reżyserję, za udział w przedstawieniu p. Łuczakównie, Łuczycykom i wszystkim tym którzy nie szczędzili trudów by 1-y maja naszej dzielnicy wypadł jaknajbardziej imponująco.

Komitet.

## Łączuch «Częstochowianina».

Tow. Wolniak E. wpłacił 3 zł. i wzywa do wpłacenia takiej samej sumy t. t.: J. Bednarka, S. Hafadajka, A. Leśniczka, M. Gryza, P. Gliński, go I i II, Sz. Kuśmierskiego, S. Glińskiego I i II, B. Kracha, Majewskiego i Kamińskiego.

Tow. Antoni Grudzień wpłacił 3 zł.

Tow. Letkowski Wiktor wpłacił 5 zł.

## Łączuch na cegielkę

pod budowę „Domu Dziecka” w Olszynie

Tow. E. Wolniak wpłacił 2 zł. i wzywa do wpłacenia takiej samej sumy t. t.: J. Bednarka i A. Leśniczka.

Ob. E. Morzankówna wpłaciła 2 zł. i wzywa ob. N. Świechównę i S. Dylńskiego.

Tow. Tołowiński P. wpłacił 2,50 zł. i wzywa tow. P. Zawadę.

Tow. Łamecki wpłacił 2,50 zł. i wzywa S. Wleczorka (z firm Ziłbersztajna).

Tow. Wł. Przedziński wpłacił 2 zł. i wzywa Wł. Głowińskiego.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych na imię Walerja Flachy.

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Józef Kwietniowski.

CENY OGŁOSZEŃ. Miejsce: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajnie 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 procent. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy.

Redaktor naczelny: FRANCISZEK DEDERKO.

Redaktor odpowiedzialny: IGNACY LEWIAK.

Wydawca: O. K. R. P. P. S. w Częstochowie.

Druk „Express Częstochowski” II Aleja 23.